

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY
(NR 57)**

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 77)**
z dnia 15 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 57)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 77)

15 listopada 2016 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie:
 - 1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej,
 - wydatki z zał. nr 2;
 - 2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 10, 11, 26, 36, 37, 52,
- programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;
 - 3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
 - a) 801 – Oświata i wychowanie:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - b) 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,
 - wydatki z zał. nr 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzenna Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Wasążnik** dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Czerwińska-Michalska** doradca ekonomiczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego ze współpracownikiem, **Jerzy Ewertowski** członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Zofia Grudzińska** członek Zarządu Fundacji „Przestrzeń dla Edukacji”, **Wojciech Starzyński** prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole” ze współpracownikiem oraz **Barbara Zylm** asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Ewa Muszyńska**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej... Proszę państwa, bo nie odbędziemy dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji, jeśli państwo będą rozmawiać, a Komisja Finansów Publicznych będzie w kłopotcie, bo nie będzie mieć części budżetu. Witam panią minister Marzenę Drab podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny naszego dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017, druk nr 881, w zakresie: części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie części oświatowej; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 10, 11, 26, 36, 37, 52; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Czy są uwagi do porządku dziennego, propozycje uzupełnienia? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam w takim razie, że Komisje przyjęły porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

Proponuję dla usprawnienia łączne referowanie i łączną dyskusję nad wszystkimi częściami budżetowymi. Czy jest wobec tego sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły powyższy wniosek.

Proszę w takim razie o zabranie głosu panią Marzenę Drab podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, a państwa proszę o niezabieranie głosu na razie. Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowne panie i panowie posłowie, w projekcie ustawy budżetowej na 2017 r., w części 82, w zakresie subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego, została zaplanowana kwota 41 909 536 tys. zł. Jest to wzrost o 1%, czyli o 412 584 tys. zł.

Część oświatowa subwencji ogólnej została skalkulowana zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w świetle którego kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatową subwencji ogólnej, niemniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych. W kwocie subwencji oświatowej na 2017 r. zostały uwzględnione nowe zadania oświatowe oraz zmiany zakresu obecnych zadań oświatowych. Najważniejsze z nich, to: uwzględnienie dzieci sześciolletnich w wychowaniu przedszkolnym w subwencji oświatowej; podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli o 1,3% od stycznia 2017 r.; zmniejszenie zakresu zadań oświatowych w związku z podwyższeniem wieku szkolnego do lat siedmiu; zmiany w liczbie i strukturze awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego; przekazanie kilku szkół rolniczych do prowadzenia Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a więc z wyłączeniem ich z finansowania z subwencji ogólnej – to jest zmniejszenie subwencji względem roku poprzedniego.

W projekcie ustawy budżetowej na 2017 r., w części 83 – Rezerwy celowe, w rezerwach 10, 11, 26, 36, 37 oraz 52, przeznaczonych na sfinansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej, zaplanowano łącznie kwotę 2 320 062 tys. zł, z czego, w rezerwie celowej poz. 10 – środki na awans zawodowy nauczycieli zaplanowano 22 400 tys. zł. W ramach rezerwy dziesiątej planuje się sfinansowanie: całorocznych skutków awansu zawodowego uzyskanego w 2015 r. przez nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Ministra Sprawiedliwości; całorocznych skutków przechodzących na 2017 r. awansu zawodowego uzyskanego w 2016 r. przez nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez właściwych ministrów; skutków awansu zawodowego uzyskanego w 2017 r. przez nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez właściwych ministrów; prac komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych powoływanych

do spraw awansu zawodowego nauczycieli przez właściwe ministerstwa oraz prac komisji kwalifikacyjnych powołanych do spraw awansu zawodowego nauczycieli przez kuratorów nauczycieli.

W rezerwie celowej poz. 11 – stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, zaplanowano 11 000 tys. zł. Środki te przeznaczone zostaną na wypłatę stypendiów przyznanych na rok szkolny 2016/2017, a wypłacanych za okres styczeń-czerwiec 2017 r. oraz stypendiów, które zostaną przyznane na rok szkolny 2017/2018, a wypłacane będą za okres wrzesień-grudzień 2017 r., zgodnie z zatwierdzonymi przez Prezesa Rady Ministrów listami stypendystów na dany rok szkolny.

W rezerwie celowej poz. 26 – środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zapewnienie uczniom objętych obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych, zaplanowano 862 662 tys. zł. W ramach powyższej rezerwy, zaplanowane środki zostaną przeznaczone na: realizację zadań związanych z zapewnieniem uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych; realizację zadań związanych z pomocą materialną dla uczniów w formie stypendiów i zasiłków szkolnych oraz zakup podręczników szkolnych dla uczniów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej; realizację zadań o charakterze interwencyjnym, związanych z pomocą dzieciom i uczniom, na przykład, w formie zasiłku losowego na cele edukacyjne oraz w formie wyjazdu terapeutyczno-edukacyjnego lub zajęć opiekuńczo-terapeutyczno-edukacyjnych, które mają na celu niwelowanie barier w dostępie do edukacji.

W rezerwie celowej poz. 36 – środki na realizację zadań w ramach programu „Bezpieczna+”, zaplanowano 20 000 tys. zł. W ramach rezerwy celowej poz. 36 zaplanowano środki na realizację zadań określonych w rządowym programie wspomagania w latach 2015-2018 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach „Bezpieczna+”. Program adresowany jest, między innymi, do uczniów, rodziców, nauczycieli i innych pracowników szkół, a jego celem jest poprawa bezpieczeństwa uczniów zarówno w szkole, jak i poza nią, a także podniesienie jakości procedur postępowania w sytuacjach kryzysowych. Realizowane w ramach programu działania obejmują obszary związane z bezpiecznym korzystaniem z cyberprzestrzeni, kształtowaniem otwartości i budowaniem pozytywnego klimatu szkoły, poprawą bezpieczeństwa fizycznego w szkołach oraz tworzeniem warunków do prowadzenia praktycznych zajęć z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

W rezerwie celowej poz. 37 – „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” – Priorytet 3., zaplanowano 30 000 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na realizację Priorytetu 3., określonego w programie wieloletnim pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. W ramach tego programu, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania realizuje właśnie ten priorytet. Jest to rozwijanie zainteresowań uczniów poprzez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych, który ma na celu wspieranie w latach 2016-2020 organów prowadzących szkoły podstawowe i gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne dla dzieci i młodzieży, szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne, a także szkoły, zespoły szkół i szkolne punkty konsultacyjne przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, działających w ramach Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą oraz biblioteki pedagogiczne, w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Rezerwa celowa poz. 52, jest to zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego. Zaplanowano na nią 1 374 000 tys. zł. Środki w ramach wyżej wymienionej rezerwy celowej zostaną przekazane gminom w formie dotacji celowej, za pośrednictwem budżetu wojewodów, na systematyczne zwiększanie dostępności wychowania przedszkolnego przy jednoczesnym obniżeniu kosztów finansowych ponoszonych przez rodziców z tytułu uczestnictwa ich dzieci w wychowaniu przedszkolnym. Zmniejszenie środków rezerwy celowej wynika z przeniesienia do subwencji oświatowej 352 000 tys. zł, w związku

z wyłączeniem dzieci sześciolletnich z dotacji na realizację wychowania przedszkolnego i objęcie ich subwencją oświatową.

Część 85 – Budżety wojewodów, realizowana jest w ramach działów 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Dochody budżetowe w części 85 – Budżety wojewodów.

Dochody budżetu państwa na rok 2017 w części 85 – Budżety wojewodów, zaplanowano w ramach działu 801 – Oświata i wychowanie w łącznej wysokości 871 tys. zł, co oznacza wzrost planowanych dochodów w stosunku do roku 2006 o 8,1%. Planowane dochody pochodzić będą głównie z tytułu wpływów z opłat wnoszonych przez osoby fizyczne ubiegające się o legalizację i wydawanie duplikatów świadectw szkolnych oraz opłat za akredytację placówek oświatowych.

Natomiast wydatki budżetowe w części 85, czyli w budżetach wojewodów, realizowane będą w dziale 801 – Oświata i wychowanie oraz w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Na rok 2017, na wydatki zaplanowano łącznie kwotę 16 054 tys. zł, co oznacza wzrost planowych wydatków o 1,4% w porównaniu z kwotą wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2016 r. Powyższy wzrost jest związany ze zwiększeniem funduszu wynagrodzeń osobowych oraz wydatków relacjonowanych do wynagrodzeń, zgodnie z założeniami przyjętymi do opracowania projektu ustawy budżetowej na 2017 r.

Wydatki bieżące będą opiewać na 215 034 tys. zł. W dziale 801 – Oświata i wychowanie zaplanowano 187 226 tys. zł, a w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza 27 808 tys. zł. W ramach tych środków finansowane będą zadania dotyczące statutowej działalności kuratoriów oświaty i ich delegatur – nagrody wraz z pochodnymi kuratorów oświaty dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, doskonalenie zawodowe nauczycieli wynikające z art. 70a ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz kolonie i obozy organizowane przez organy administracji rządowej we współpracy z określonymi stowarzyszeniami, w tym dla dzieci z rodzin najuboższych oraz wypoczynek letni dzieci z terenów wiejskich.

Natomiast na wydatki majątkowe w tej grupie zaplanowano 1020 tys. zł. W dziale 801 – Oświata i wychowanie powyższe środki zaplanowano w budżetach czterech wojewodów, w ramach rozdziału 80136 – Kuratoria oświaty, z przeznaczeniem na zakupy inwestycyjne oraz wykonanie robót budowlanych.

Programy wieloletnie w układzie zadaniowym na 2017 r. Minister Edukacji Narodowej uczestniczy w realizacji dwóch programów wieloletnich – w „Programie integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” oraz w „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa”. Na realizację zadań w ramach modułu edukacyjnego „Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” na rok 2017 zaplanowano 700 tys. zł w części 30 – Oświata i wychowanie. Celem Programu, realizowanego w ramach Funkcji 16. Sprawy obywatelskie, jest zwiększenie integracji społeczności romskiej w Polsce poprzez działanie w obszarze edukacji, aktywizacji zawodowej, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. Miernik stopnia realizacji celu to liczba Romów uczestniczących w programie w stosunku do liczby osób deklarujących przynależność do romskiej mniejszości etnicznej. Ten wskaźnik zaplanowany jest w 2017 r. na 75%.

Natomiast, na Priorytet 3, pod nazwą „Rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju uczestnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych”, realizowany w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”, zaplanowano na 2017 r. 30 000 tys. zł w rezerwie celowej budżetu państwa, poz. 37. Środki te zostaną przeznaczone na wspieranie organów prowadzących szkoły oraz biblioteki pedagogiczne, w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów poprzez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Celem „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” realizowanego w ramach Funkcji 3. Edukacja, wychowanie i opieka, jest wzmocnienie potencjału i roli bibliotek szkolnych i pedagogicznych poprzez zakup nowości wydawniczych. Miernik, to odsetek uczniów korzystających z zakupionych nowości wydawniczych do biblioteki szkolnej. Zaplanowana wartość tego wskaźnika na 2017 r. to 50% Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Lecha Sprawkę o przedstawienie koreferatu i wniosku w odniesieniu do części 82.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Państwo przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, tak jak wspomniała pani minister, część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego została zaplanowana na rok 2017 w wysokości 41 909 536 tys. zł i jest o 1% wyższa od kwoty części oświatowej subwencji ogólnej określonej w ustawie budżetowej na rok 2016. W wartościach bezwzględnych jest to kwota 412 600 tys. zł. Po odjęciu od tej kwoty 352 000 tys. zł z przeniesienia z rezerwy celowej zwiększenia dostępności wychowania przedszkolnego, oznacza to wzrost subwencji w roku 2017 w stosunku do roku 2016 o 60 000 tys. zł.

Biorąc pod uwagę fakt, że liczba uczniów w systemie edukacji w zakresie zadań objętych częścią oświatową subwencji ogólnej, według stanu na 10 września 2016 r., a więc na rok szkolny 2016/2017, spada o ponad 220 tys. zł w stosunku do roku szkolnego 2015/2016, przekłada się to na zmniejszenie liczby nauczycieli zatrudnionych w zakresie zadań objętych częścią oświatową subwencji ogólnej o około 1500. Biorąc pod uwagę aktualny stan prawny, przedkładam wniosek o pozytywną opinię dla projektu budżetu państwa na rok 2017 w ramach części 82, w zakresie części oświatowej subwencji ogólnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie, poproszę panią poseł Krystynę Wróblewską o przedstawienie koreferatu i wniosków w odniesieniu do części 83 i 85.

Poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Szanowne Komisje, w projekcie budżetu państwa na rok 2017 wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą zaplanowano w wysokości 46 180 805 tys. zł. To jest wzrost w stosunku do 2016 r. o 0,6%.

Jeżeli chodzi o rezerwy celowe budżetu państwa, przeznaczone na finansowanie zadań oświatowych, środki budżetowe na sfinansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej zaplanowano w łącznej kwocie 2 324 733 tys. zł, w ramach ośmiu następujących rezerw celowych. To są środki przeznaczone na awans zawodowy – 22 400 tys. zł, stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zapewnienie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników i materiałów – 862 662 tys. zł, a także środki na realizację zadań w ramach programu „Bezpieczna+” w kwocie 20 000 tys. zł, Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa – 30 000 tys. zł oraz 310 tys. zł na utrzymanie rezultatów niektórych projektów realizowanych przy udziale środków z Unii Europejskiej, w tym systemy informatyczne, a także 310 tys. na zadania związane z funkcjonowaniem Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. Następnie, na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego – 1 374 000 tys. zł oraz przygotowanie i przeprowadzenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

Jeżeli chodzi o te rezerwy, tak naprawdę wszędzie nastąpił wzrost środków finansowych, z wyjątkiem finansowania polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży, ponieważ środki zaplanowane na ten cel – 4000 tys. zł – zostały przeniesione do części 30 – Oświata i wychowanie. Zmniejszone zostały wydatki na dostępność do wychowania przedszkolnego, ponieważ część pieniędzy przeznaczono w formie subwencji na wychowanie przedszkolne, dlatego środki w tej rezerwie są mniejsze.

Jeżeli chodzi o wydatki związane z budżetami wojewodów, to zaplanowane są one w dwóch działach: 801 – Oświata i wychowanie – 187 227 tys. zł i w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza – 27 808 tys. zł. Odnosnie do budżetów wojewodów, poszczególni wojewodowie planowali środki w województwach. Te środki są zwiększone w porównaniu z rokiem poprzednim i przeznaczone są, między innymi... Te części bardzo dokładnie zostały omówione na posiedzeniu podkomisji do spraw ekonomiki społecz-

nej. Chciałabym więc prosić Szanowne Komisje o pozytywne zaopiniowanie tych części budżetu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów zgłasza się? Pani przewodnicząca Krystyna Szumilas, bardzo proszę.

Posel Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, moje pierwsze podstawowe pytanie dotyczy tego, co tak naprawdę mieści się w subwencji oświatowej i gdzie w rezerwach celowych są pieniądze – te 900 000 -1 400 000 tys. zł – na przeprowadzenie zmian. Od kilku tygodni słyszymy panią minister, która mówi o tym, że są pieniądze na sześciolatki, na reformę i na zmiany, a kiedy patrzymy na budżet, to tych pieniędzy nie ma.

Otóż, proszę państwa, subwencja w 2016 r. wynosiła 41 496 000 tys. zł, a teraz jest o 416 000 tys. zł większa, ale te 416 000 tys. zł to są skutki podwyżki płac dla nauczycieli. Rząd jakby dodał do subwencji 400 000 tys. zł, ale zabrał z innego miejsca, czyli obniżył dotację przedszkolną o ponad 300 000 tys. zł. Zatem, de facto, samorządy w 2017 r. na tę ogromną zmianę dostaną praktycznie tyle samo pieniędzy, ile w 2016 r.

Pani minister mówi o niżu demograficznym. Kiedy popatrzymy na dane oświatowe z ostatnich kilku lat, to zobaczymy, że w 2007 r. liczba uczniów w szkołach wynosiła 6 264 000, a w 2015 r. – 5 184 000. W ciągu tych lat z systemu ubyło około miliona uczniów. Co działo się z subwencją oświatową w tym okresie, bo zgodnie z tym, co pani minister mówiła, jeżeli maleje liczba uczniów, to powinna też maleć subwencja oświatowa? Otóż, w 2007 r. subwencja oświatowa wynosiła 28 200 000 tys. zł. Pamiętamy, że wtedy było 6 mln uczniów. Nie będę przypominać, kto w 2007 r. rządził, również edukacją. Natomiast w 2016 r. – cofnijmy się może do 2015 r., chociaż budżet 2016 r. też był robiony na podstawie tego, co przygotował rząd PSL-Platforma Obywatelska... W 2015 r. subwencja wynosiła 40 376 000 tys. zł. Widzimy więc wzrost o 12 000 000 tys. zł. Milion uczniów mniej, a 12 000 000 tys. zł więcej poszło do samorządów na utrzymanie szkół. Zatem, zasada, że jeśli zmniejszamy liczbę uczniów to powinniśmy zmniejszać subwencję oświatową, jest mitem. Żaden rząd nigdy tego nie zrobił.

Kiedy patrzy się na takie dane płynące z systemu, widać że prawdopodobnie liczba uczniów w szkołach spadnie, ale w wyniku przesunięcia sześciolatek do przedszkoli. To jest ten powód. Szacuję, że to będzie około 200 tys. Był spadek o 200 tys. uczniów pomiędzy rokiem 2012 a rokiem 2013. W 2012 r., liczba uczniów wynosiła 5 300 000, a w 2013 r. 5 120 000. Widać więc, że to jest spadek o 200 tys. uczniów. Co działo się wtedy z subwencją oświatową? Otóż, subwencja w 2012 r. była na poziomie 39 161 000 tys. zł, a w 2013 r. – 39 509 000, czyli nastąpił wzrost o 400 000 tys. zł. Zatem, teza, że samorządy będą mieć pieniądze, bo zmniejsza się liczba uczniów, jest fałszywa. W subwencji oświatowej nie ma z tego tytułu rezerwy.

Drugi mit, o jakim opowiada pani minister, dotyczy subwencji na sześciolatka. Otóż, jeżeli nie zwiększa się subwencji oświatowej, to nie ma również pieniędzy na sześciolatka. Pomijam fakt, że – jak wynika z informacji Ministerstwa Edukacji Narodowej – koszt utrzymania dziecka w pierwszej, drugiej i trzeciej klasie szkoły podstawowej to około 6800 tys. zł, natomiast pani minister proponuje 4200... 4300. Nie mamy tych danych. Minister sam tego nie wie, więc trudno jest to powiedzieć, ale jest to kwota 4200-4300, co pokazuje, że po macoszemu traktuje się sześciolatki, jeżeli chce się dać subwencję dla sześciolatka. Gdyby minister był uczciwy, to dałby te 6800 zł na każdego sześciolatka.

Proszę państwa, jest jeszcze jedna rzecz, która pokazuje, że minister kłamie mówiąc o tym, że subwencja na sześciolatka będzie. Otóż, ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, art. 28, mówi o tym, że subwencja oświatowa jest przeznaczona na ucznia. Sześciolatek nie jest uczniem, a więc bez zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie jest możliwe przekazanie dotacji, czy subwencji na sześciolatka. Rodzi się więc pytanie... Dzisiaj jest już połowa listopada, do końca grudnia pani minister musi przyjąć rozporządzenie o podziale subwencji oświatowej, a bez zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie może tam

umieścić sześciolatków. Mamy przed sobą tylko dwa posiedzenia Sejmu, a na tym posiedzeniu nie ma jeszcze tego projektu. Jest więc pytanie, dlaczego pani minister oszukuje opinię publiczną i oszukuje samorządy mówiąc o tym, że w subwencji oświatowej jest subwencja na sześciolatkę.

Nie mówię już o pieniądzach na reformę, bo tych pieniędzy nie ma. Gdzie jest te 900 000 tys. zł? Czy państwo widzą jakąś dotację? Czy państwo widzą zwiększenie subwencji oświatowej o 900 000 tys. zł? Ja tego nie widzę. Jest to więc kolejne oszustwo pani minister.

Dotacja przedszkolna. Proszę państwa, dotacja przedszkolna na 2017 r. jest zaplanowana mniejsza o 300 000 tys. zł, kiedy wiemy, że do przedszkoli trafiły sześciolatki. Około 300 tys. sześciolatków trafiło do przedszkoli, w których będą do września, a państwo zmniejszają dotację przedszkolną nie dając subwencji – bo tej subwencji na razie nie widać. Wstępne dane pokazują, że teza o tym, iż przesunięcie sześciolatki do przedszkola spowodowało wypchnięcie z przedszkola trzylatków, ale też cztero i pięcioletków, jest prawdziwa. Jeżeli państwo pokażą dane dotyczące liczby przedszkolaków, to okaże się, że w tej chwili z wychowania przedszkolnego korzysta mniej o około 100 tys. dzieci w wieku od trzech do pięciu lat niż rok wcześniej. Zatem, tu również jest problem. W tym zakresie państwo również przekazują nieprawdziwe informacje.

I mam jeszcze uwagę dotyczącą dotacji na podręczniki szkolne. Ta dotacja wzrosła o 10%, ale przypomnę, że w roku 2016 kupowane były podręczniki z budżetu państwa dla klas trzeciej, piątej i drugiej gimnazjum, czyli trzech roczników. To było 600 000 tys. zł, czyli około 200 000 tys. zł na rocznik. Od września 2017 r. będziemy mieć taką oto sytuację, że trzeba będzie kupić podręczniki dla pierwszej klasy. Jeżeli reforma pani minister wejdzie w życie, to trzeba będzie dodatkowo kupić podręczniki dla klas siódmej i czwartej, a także dla klasy trzeciej gimnazjum. Zatem, nie dość, że po dwóch latach użytkowania wyrzucimy podręcznik klasy czwartej, to dodatkowo trzeba będzie wyrzucić podręcznik z klasy pierwszej gimnazjum, kupić nowy podręcznik dla klas siódmych i kupić nowy podręcznik dla klas trzecich gimnazjów. To cztery roczniki. Obawiam się więc, że wzrost tej rezerwy o 10% to za mało.

Protestuję przeciwko marnotrawstwu, bo wyrzucamy podręczniki z dwóch lat – czyli klasy czwartej i klasy pierwszej gimnazjum. W to miejsce musimy – jeżeli pani minister zdąży z podstawą... A z tego, co widać w mediach i co wiemy z przekazów ekspertów pracujących przy podstawie, jest ona pisana na kolanie, w sposób skandaliczny. Nikt szanujący swoje nazwisko nie chce uczestniczyć w tych pracach. Jeżeli jednak jakimś cudem pani minister uda się przepchnąć chyba przez siebie napisaną podstawę programową, to będziemy musieli wyrzucić do kosza podręczniki z dwóch lat...

Posel Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o reagowanie, kiedy obraża się inne osoby. Tak nie można mówić. Nie można pozwalać na tego typu rzeczy...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani przewodnicząca, proszę nie zabierać głosu bez... Jeszcze nikt nie obraził się przez to, że coś sam miał napisać, naprawdę.

Posel Marzena Machałek (PiS):

Nie dlatego, że miał coś napisać, tylko pani przewodnicząca mówi, że nikt szanujący się... Czyli, ci, którzy to piszą, to osoby nieszanujące się. Proszę nie pozwalać na tego typu sformułowania. Każdy ma prawo do krytyki, ale nie do argumentów ad personam...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani przewodnicząca, będzie pani mogła zabrać głos, kiedy pani się zgłosi. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Szumilas (PO):

Ja rozumiem, że prawda bardzo boli i że państwo nie są przyzwyczajeni do tego, żeby ktoś państwu tę prawdę tak prosto w oczy mówił, ale nie będziemy milczeć. Będziemy o tym bardzo głośno mówić, bo chodzi o przyszłość dzieci, o przyszłość naszego kraju. Takiego chaosu i takiego oszukiwania, manipulowania liczbami, jako matematyk, jesz-

cze w życiu nie widziałam. Dwa dodać dwa to cztery i zawsze będzie, bez względu na to, co pani minister powie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Większość pytań, tak naprawdę, zawarła się w tym, co powiedziała pani wiceprzewodnicząca Krystyna Szumilas. Natomiast, w związku z tym, chciałabym dopytać tylko o dwie rzeczy. Po pierwsze, rzeczywiście w pozycji 52 chodzi o dotację do przedszkoli. Mam pytanie. W poprzednim roku to było 1 670 000 tys. zł. Już wtedy uważaliśmy, że ta dotacja jest stosunkowo mała, dlatego, że została rozszerzona konieczność organizacji przedszkoli dla dzieci czteroletnich i gminy miały niejako obowiązek zapewnienia tej opieki. Teraz ma spaść o 300 000 tys. zł, przy czym jest powiedziane, że samorządy otrzymają subwencję dla sześciolatek. Przypomnijmy jednak dość ważną rzecz – jak myślę – że, po pierwsze, ta subwencja w wysokości ponad 1 600 000 tys. zł w poprzednich latach była również, w momencie, kiedy sześciolatki miały iść do szkół. W związku z tym, tak naprawdę, była to dotacja dla dzieci w wieku 3-5 lat...

Może jeszcze raz doprecyzuję. Dla dzieci przedszkolnych jest dotacja, natomiast teraz, dla sześciolatek ma być subwencja. Zatem, ja nie mylę tych pojęć, tylko oddzielałam to jakby. W związku z tym, ta dotacja miała być w dalszym ciągu dla dzieci 3-5 lat, ponieważ dzieci sześciolatki miały iść do edukacji szkolnej. Nie zmniejsza się więc liczba tych dzieci, a nawet zwiększa, ze względu na to, że od roku 2017 – przypominam – ma być obowiązek dla gmin zapewnienia w przedszkolach miejsca i opieki przedszkolnej dla dzieci trzyletnich. Chciałabym więc zapytać o pierwszą rzecz, czyli o rezerwę na dotację dla przedszkoli obniżoną o 300 000 tys. zł.

I druga sprawa. Państwo dość dużo mówią o pieniądzach na reformę, których ja nie widzę w tym systemie. Chciałabym więc zapytać, gdzie są pieniądze na tę reformę. Jednocześnie dość dużo mówią państwo o tym, że gminy, tak naprawdę, mają więcej ze względu na to, że spada to o fragment rocznika – ten, w którym sześciolatki nie poszły do szkół, że jest niż, a w związku z tym, są rezerwy w subwencji ogólnej, tej liczącej 42 000 000 tys. zł. Chciałabym więc zadać pytanie – tu jest akurat dobre miejsce, bo zebrały się dwie Komisje, i samorządowa i edukacyjna – ile samorządy w skali Polski dokładają do subwencji, żeby utrzymać szkoły. Czyli, czy jest tak, że jeżeli teraz dostaną te 42 000 000 tys. zł, to rzeczywiście nie będą musiały dokładać do subwencji ze swojej strony. Jeżeli muszą dokładać, to znaczy, że tam nie ma żadnej rezerwy. Jeśli praktycznie wszystkie samorządy dokładają do subwencji, to znaczy, że ta subwencja jest niewystarczająca, nie ma w niej jakiegokolwiek rezerwy... Tak, nie mają wyjścia...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę o niezabieranie głosu poza kolejnością...

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

To jest jednak zadanie państwa, które, jako zadanie zlecone, jest finansowane w postaci subwencji. W związku z tym, państwo ma obowiązek to pokrywać, a nie samorządy.

Takie są więc moje pytania. Po pierwsze, ile dokładają samorządy. Po drugie, gdzie jest ta rezerwa. I po trzecie, dlaczego, pomimo że jest obowiązek zapewnienia trzylatkom od przyszłego roku opieki przedszkolnej, o 300 000 tys. zł została zmniejszona dotacja na ten cel.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani przewodnicząca Marzena Machałek, bardzo proszę.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, Wysokie Komisje, dzisiaj rozmawiamy o budżecie związanym z oświatą na przyszły rok i oczywiście nie obyło się bez sformułowań, które z dyskusją nad budżetem miały niewiele wspólnego.

Ja, panie przewodniczący, po pierwsze, apeluję o to, żebyśmy dyskutowali, ale nie dopuszczali do tego, żeby w ramach dyskusji odbywało się obrażanie ludzi, którzy pra-

cują nad reformą. Jeszcze raz powtórzę, że sformułowanie, że nikt szanujący się nie pracuje nad reformą czy nad podstawami, jest niedopuszczalne. Pani może oceniać budżet itd., ale nie może kierować takich sformułowań ad personam. To, po prostu, się nie godzi, zwłaszcza, jeśli mamy tu reprezentować edukację, czy kulturę osobistą. Bardzo bym więc prosiła, żeby takich sformułowań nie było w trakcie dyskusji.

Natomiast, wracając do prawd, nieprawd i półprawd, rzeczywiście liczby są takie, jakie są, i doskonale widać – patrząc na budżet, a szczególnie na subwencję – że w tej subwencji jest subwencja na sześciolatki. Trzeba dużo złej woli, żeby jej nie widzieć. Skoro subwencja nie jest zmniejszona o liczbę sześciolatków, które pozostają w przedszkolach, to znaczy, że ona jest ujęta w budżecie, a więc jest w subwencji. Trzeba dużo złej woli, żeby tak tym żonglować, żeby pokazywać, że jej nie ma. Ona jest. Tak jak była zaplanowana, kiedy sześciolatki były w systemie szkolnym, były w szkołach, tak nadal te pieniądze w subwencji są.

Następną rzeczą, którą trzeba dostrzegać – myślę, że pani minister odniesie się jeszcze do tego szczegółowo – jest to, że nic nie dzieje się od 1 września naraz. To jest reforma prowadzona stopniowo. Na razie nie będzie naboru do pierwszej klasy gimnazjum. Czyli, nic naraz się nie wywróci. Będzie można to spokojnie przygotowywać z roku na rok. Korzystając chociażby z pieniędzy przeznaczonych na to w 4-procentowej rezerwie, będzie można dostosowywać szkoły, jeśli taka potrzeba będzie. Poza tym, ta zmiana, która jest przygotowywana, nie powoduje tego, że trzeba – jak za waszych czasów – zrobić ze szkół przedszkola. Nie. To są nadal szkoły. Nadal potrzebne są gabinety i miejsca, gdzie uczą się małe dzieci. Zatem, nie będzie rewolucyjnych zmian dotyczących budynków. Nie będzie takiej potrzeby. Proszę więc nie straszyć.

Powiem jeszcze raz. Pieniądze na sześciolatki, które są w przedszkolu, są jako subwencja, nie datacja – bo zmieniamy to na subwencję. Te pieniądze są zaplanowane, czyli, można powiedzieć, że budżet je widzi. Natomiast trzeba jeszcze zmienić ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Bardzo więc proszę o merytoryczną dyskusję na temat subwencji, a nie żonglowanie liczbami i cyframi tak, żeby nikt nie wiedział, o co chodzi, i przy okazji obrażanie ludzi, którzy na to nie zasługują. Nikt nie ma prawa innych obrażać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Lech Sprawka, proszę bardzo.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Państwo przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, pani przewodnicząca, pani minister Szumilas powiedziała, że w przypadku liczb trudno jest dywagować nad prawdą czy kłamstwem. To bądźmy precyzyjni, pani minister. Po pierwsze, występując jako koreferent stwierdziłem, że po odjęciu przeniesienia z rezerwy celowej na dostępność wychowania przedszkolnego 352 000 tys. zł, subwencja na rok 2017 w stosunku do 2016 r. wzrasta o 60 000 tys. zł. Nie możemy w tej chwili, w aktualnym stanie prawnym powiedzieć, że ona jest mniejsza niż w roku 2016, bo jest większa o 60 000 tys. zł. Natomiast, prawdą jest, że był jeden przypadek, kiedy część oświatowa subwencji ogólnej była mniejsza niż w roku poprzednim, a był to rok 2014. Co prawda, nie była to wielka obniżka, bo o 10 000 tys. zł, co stanowi stanowiło 0,02%. Był to jedyny przypadek w historii funkcjonowania tego sposobu finansowania, że subwencja w roku następnym była mniejsza niż w roku bazowym.

Prawdą jest, że liczba uczniów nie jest obiektywnym miernikiem wielkości zadań oświatowych, ale nie możemy się czarować tymi wzrostami części oświatowych subwencji ogólnej, dlatego, że wszystko zależy od tego, jakie zadania nakładamy i w jaki sposób rozszerzamy zakres zadań oświatowych, które finansowane są przez samorządy. Dość dobrym wskaźnikiem – po pierwsze, obiektywnym – jest liczba zatrudnionych nauczycieli, bo nauczyciele to nie tylko ci, którzy pracują z oddziałami, ale również ci, którzy pracują z grupami wychowawczymi etc., w zakresie zadań pozalekcyjnych. Trzeba pamiętać również o tym, że jeżeli nakładamy na samorządy zadanie wzrostu wynagrodzeń, to należałoby odpowiednio skalkulować wzrost w części oświatowej subwencji ogólnej. Zatem, dobrym obrazem tego, czy prawidłowo jest kalkulowana część oświa-

towa, czyli, zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz z art. 50 ustawy o finansach publicznych, jest to, jaki jest udział samorządów w pokrywaniu kosztów ponad część oświatową subwencji ogólnej.

Dobrym typem samorządów do tej obiektywnej oceny są samorządy gminne z wyłączeniem miast na prawach powiatu. Pragnę powiedzieć Wysokim Komisjom – nie licytujemy się, kto kiedy rządził, szanowni państwo – że od 2003 r. nie było roku, w którym te samorządy nie dokładałyby więcej w stosunku roku poprzedniego. Poczynając od roku 2003, kiedy finansowano gminy – podkreślam, z wyłączeniem miast na prawach powiatu – ten wskaźnik wynosił 111,3%, w 2007 r. – pokazuję pewne granice polityczne – 1201,7%, a w roku 2015 – 127%. Rokrocznie ten wskaźnik wzrasta. Jest to dowód na to – a mówimy o grupie gmin, które nie szastają pieniędzmi, które wprowadzają niekiedy drastyczne programy oszczędnościowe – jak niedoszacowane są wzrosty zadań oświatowych przy poszczególnych zmianach, niezależnie od opcji, która tych zmian dokonuje.

I na koniec, szanowni państwo, jako przewodniczący podkomisji, żeby zdjąć trochę emocji z dzisiejszej dyskusji, deklaruje ze swojej strony poświęcenie jednego z najbliższych posiedzeń podkomisji na spokojne przeanalizowanie historii kształtowania się części oświatowej subwencji ogólnej i znalezienie narzędzi do tego, żeby rzeczywiście art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i art. 50 ustawy o finansach publicznych były przestrzegane. A może by jednak dokonać zmiany wspomnianego art. 28, który – jeszcze raz podkreślam – w sposób bardzo niekorzystny został zmieniony w 2003 r. wprowadzając duży element uznaniowości. Był bardzo dobry zapis w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z roku 2001. Niestety, ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował tę ustawę. Tak więc obie Komisje naprawdę powinny podjąć dialog, dyskusję na powyższy temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Gapińska, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca – zwracam się do pani przewodniczącej Machałek – proszę się nie dziwić, że zgłaszamy wiele wątpliwości. Uważam, że to, co powiedziała pani minister Szumilas, jest jak najbardziej uzasadnione. Te wszystkie wątpliwości, które już zostały przez panią minister wyartykułowane, i których nie będę powtarzać, rodziły się w głowach chyba wszystkich posłów, którzy czytali ten projekt. Myślę, że pani także o tym doskonale wie, że nie ma pokrycia budżetowego, jeśli chodzi o planowaną przez panią minister tak zwaną reformę polskiej oświaty. Mam nadzieję, że nie będzie ona wprowadzona w życie i nie będziemy nad nią procedować w polskim Sejmie. Proszę się więc nie dziwić, że mamy wiele wątpliwości, bo zgłaszają je wszyscy. Tylko państwo nie mają żadnych wątpliwości, i państwa obóz polityczny.

Zastanawiam się, ile czasu upłynie, zanim zaczną państwo przyjmować opinie innych środowisk, poza własnym środowiskiem politycznym. Przypomnę państwu, że poza wami, wątpliwości zgłaszają nauczyciele, związkowcy, samorządowcy wszystkich szczebli. Państwo twierdzili, że popierają waszą reformę przedstawiciele szkół wyższych, rektorzy szkół wyższych. Co się okazuje? Okazuje się, że nie popierają. Państwo mówią, że naukowcy to popierają, bo badania mówią, że wasza propozycja będzie dobra. Okazuje się, że tak nie jest. Państwo wyciągają złe wnioski z badań, które czytają. Wyciągacie takie wnioski, jakie są wam wygodne politycznie.

Zatem, pani minister, ja bardzo proszę o bardzo konkretne odniesienie się do postawionych pytań, ponieważ państwo nie mówią prawdy, jeśli chodzi o środki przeznaczone na tę tak zwaną reformę. Jestem przekonana w 100-procentach, że koszty tej reformy chcą państwo przerzucić w całości na samorządy. A przypomnę państwu coś, co nie jest zapisane w tej ustawie, że być może samorządy będą musiały zwracać część środków unijnych w związku z nieutrzymaniem tak zwanej trwałości projektu, a część samorządów – między 8% a 9%, różnie to podają statystyki – spłaca jeszcze kredyty zaciągnięte na budowę gimnazjów. Proszę to wszystko wziąć pod uwagę. I państwo w tej sytuacji proponują taki projekt budżetu na przyszły rok. To jest po prostu niedopuszczalne. Pro-

szę więc, aby pani minister bardzo szczegółowo doniosła się do wszystkich pytań pani minister Szumilas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Milczanowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, coraz bardziej upolitycznia się ta dyskusja. Tak się składa, że od wczorajszego wieczora uczestniczę w niej z niektórymi posłami Nowoczesnej czy Platformy Obywatelskiej. Proszę pamiętać, że poza ustawą o finansach publicznych... Mówił o tym tu pan poseł Sprawka, i o art. 50 tej ustawy, czy o ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, za co dziękuję panu posłowi, bo rzeczywiście trzeba się nad tym pochylić i wprowadzić zmiany w tej ustawie. Dziękuję też za to, że wspomniał pan o istniejącym od lat problemie, jakim jest niedoszacowanie naszej polskiej oświaty. Życzylibyśmy sobie wszyscy tak, jak tu siedzimy... Ten problem mamy od lat kilkudziesięciu. Przypominam sobie początek lat 90., kiedy nauczyciele byli zadowoleni, bo wtedy rządzący myśleli o tym, żeby dawać im przyzwoite podwyżki, ale to trwało raptem dwa lata i się skończyło.

Szanowni państwo, jest takie larum, jakby rzeczywiście reforma, która będzie wprowadzana... Państwo nas straszą, straszą rodziców i nauczycieli, że będziecie ludzi wyprowadzać na ulice. Nawiązujecie do „czarnego marszu”, do „czarnego protestu”. Ja tego nie jestem w stanie zrozumieć, a doskonale wiemy – mówili to również posłowie Platformy Obywatelskiej i ministrowie tego ugrupowania, którzy pełnili funkcje w Ministerstwie Edukacji Narodowej – że czas na zamiany, na porządną reformę w oświacie polskiej, bo stanęliśmy w miejscu. Doskonale państwo o tym wiedzą. Reforma jest rozłożona na 5 pełnych lat i finanse, w ślad za tym, również będą przez te lata szły.

I jeszcze jedno. Ja przez dziewięć lat byłam prezydentem około 50-tysięcznego miasta. Proszę państwa, mamy jeszcze coś takiego jak ustawa o samorządzie gminnym. Tam jest zapisane, że do zadań samorządu gminnego, gminy, należy oświata. Prowadzenie oświaty, jest to zadanie własne gminy. Samorząd dokłada do oświaty. Budynki, w których mieszczą się placówki oświatowe, są własnością samorządu. Jeżeli wóldarze gmin nie chcą, aby podlegały dalszej degradacji, chcą je ulepszać, modernizować, dbać na bieżąco, remontować, rozbudowywać – często przy szkołach powstają przepiękne hale, baseny itd. – to są zadania gminy. Była możliwość pozyskiwania na to funduszy unijnych. Tego państwo polskie nie jest w stanie sfinansować, choć wiem o tym, że są takie gminy na terenie kraju, że subwencji wystarcza w 100-procentach, a nawet często wykorzystuje się ją na inne inwestycje niż oświatowe. Jednak, niewiele jest takich gmin.

Proszę państwa, dlaczego mówimy tutaj o tym budżecie. Jest to projekt budżetu. Wiemy, że zmiany w budżecie następują też w ciągu roku. Nie jest tak, że budżet, który będzie uchwalony, łącznie z oświatowym, w danym roku, czyli 2017 r., nie będzie ulegać zmianom. Wierzę w to, że ministerstwo ma przeliczoną tę reformę. My to dopiero rozpoczynamy. Reforma rozpoczyna się we wrześniu 2017 r.

Proszę tu nie mówić, że nie będzie pieniędzy na pracownie chemiczne czy fizyczne. Przecież te pracownie są w gimnazjach. One tam są. Jeżeli będzie trzeba, będą przenoszone – tak pani poseł wczoraj mówiła. Będą wykorzystywane w szkołach podstawowych. Myślę, że dość straszenia i rodziców, i uczniów. To jest najważniejsze w tej triadzie, do której dołączają nauczyciele. Nie straszmy. A zmiany w oświacie są teraz konieczne. Muszą być wprowadzone. Nie chcę tu cytować pani Kluzik-Rostkowskiej czy pani Szumias, bo pani była ministrem i też uważała, że zmiany trzeba robić. Trzeba wreszcie pójść z duchem czasu, nie stać w miejscu, bo oświata polska trochę się zatrzymała, niestety. Czas to zmienić. Czas zmienić podstawy programowe i system nauczania. My nie mamy żadnych pretensji ani do młodzieży, która jest w gimnazjach, ani do tam uczących. To nie o to chodzi, a to nam państwo zarzucają. Absolutnie nie. Chcemy uszanować te ponad 4,6 mln młodych ludzi – dzieci i młodzieży – i około 600 tys. – jeśli dobrze pamiętam – kadry pedagogiczne. I tak się stanie w ciągu pięciu lat.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jedno zdanie jako prowadzący, zanim oddam głos następnej osobie. Otóż, my nikogo nie straszymy, pani poseł. To państwo wystraszyli nauczycieli, rodziców i samorządowców tą nagłą i totalną zmianą. My naprawdę nikogo nie straszymy, po prostu mówimy o tym. I zazdroszczę pani poseł wiary w to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej ma wszystko policzone. Pan przewodniczący Jacek Protas, proszę bardzo.

Poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł przed chwileczką w końcu przyznała publicznie to, o czym mówimy od wielu tygodni, a mianowicie, że przekazujecie kolejne zadania i zrzucacie na samorządy terytorialne w Polsce – ja nie przerywałem pani poseł, z wielkim szacunkiem – koszty tych zmian. Koszty waszej reformy edukacji poniosą polskie samorządy. To jest fakt.

Rzeczywiście, zadaniem samorządów terytorialnych w Polsce jest prowadzenie większości placówek edukacyjnych. Natomiast zadaniem rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest finansowanie edukacji przy pomocy subwencji oświatowej. I pani poseł przyznała w sposób dość cyniczny, że samorządy mają w swoich zadaniach prowadzenie placówek oświatowych, więc jeżeli nawet będą musiały ponieść kolejne koszty, to muszą to zrobić. To jest właśnie wasze podejście do samorządu terytorialnego w Polsce. W konstytucji jest zapisane, że żadne dodatkowe zadania nie mogą być przekazywane samorządom bez dodatkowego finansowania. Zresztą, pani premier Szydło w swoim exposé powiedziała to samo, a także na pierwszym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zakomunikowała, że za jej rządów do samorządów nie trafią żadne zadania bez pokrycia w środkach. Dzisiaj widzimy, że nie jest to prawda.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Krystyna Szumilas, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko powtórzę dwie liczby, które mówią o tym, że wszystko to, co państwo powiedzieli tu w obronie budżetu oświaty, jest nieprawdą. Otóż, subwencja z dotacją w 2016 r. wynosi 43 100 000 tys. zł, a subwencja z dotacją w 2017 r. to 43 200 000 tys. zł. Czyli, praktycznie jest na tym samym poziomie. Nie ma 900 000 tys. zł na reformę. Nie ma pieniędzy na sześciolatki. Nie ma pieniędzy w tym budżecie na dodatkowe zadania.

Chciałabym więc prosić państwa broniących tej reformy, żeby podawali fakty i mówili prawdę. Pani poseł Milczanowska mówiła o tym, że w podstawówkach nie trzeba będzie budować pracowni fizycznych, chemicznych i geograficznych. Otóż, pani poseł, dzisiaj w podstawówce uczniowie nie mają fizyki, chemii i geografii, zatem w samodzielnych podstawówkach nie ma pracowni fizycznych, chemicznych i geograficznych. Jest najwyższej pracownia przyrodnicza przystosowana do młodszych dzieci. Trzeba więc będzie stworzyć te pracownie od nowa. Trzeba je będzie wyposażać – kupić próbówki i odczynniki, w sali chemicznej zrobić bezpieczne stanowiska do doświadczeń. Nie jest tak, że postawi się krzeselka i pozwoli się uczniom robić doświadczenie chemiczne w sali do tego nieprzygotowanej. W niej muszą być zabezpieczone szafki itd.

I podam pani poseł dwie liczby, i wszystkim posłom, którzy uważają, że ta reforma jest bezkosztowa. Otóż, w tej chwili w Polsce jest 13 416 podstawówek. To jest liczba podstawówek. Natomiast, podstawówek w zespole szkół z gimnazjum – czyli tych, jak państwo mówią, w których nie trzeba będzie robić pracowni fizycznych, chemicznych itd. – jest 3324. Czyli, prawie 10 tys., szkół podstawowych w Polsce jest bez pracowni fizycznych, chemicznych i biologicznych. Jeżeli to was nie przekonuje, to już nie wiem, jakich argumentów użyć, żeby państwo przejrżeli na oczy.

To nie jest tak, że my walczymy z PiS-em, naprawdę. To nie jest tak, że my walczymy z poszczególnymi posłami. My walczymy o przyszłość dzieci i o to, żeby one uczyły się w godziwych warunkach, odpowiednich w XXI w. Gdzie macie te pracownie fizyczne? Gdzie macie te pracownie chemiczne? Gdzie macie te komputery dla 10 tys. szkół podstawowych? Policzcie to sobie w końcu i przyznajcie, że w tym budżecie pieniędzy na reformę nie ma. Państwo, nie dość, że nie dajecie pieniędzy, to jeszcze marnujecie

to, co samorządy zrobiły w ciągu ostatnich siedemnastu lat. Marnujecie te budynki, te piękne szkoły, piękne gimnazja, w których dzisiaj dzieci mają warunki do kształcenia. Chcecie to zrównać z ziemią... To jest naprawdę bardzo zła zmiana, na którą nie ma pieniędzy. Dziękuję.

I, panie przewodniczący, ze względu na to, że ten budżet nie odpowiada temu, o czym pani minister mówi, a więc nie zabezpiecza ani subwencji dla sześciolatków, ani pieniędzy na reformę, proponowałabym zaopiniować go negatywnie. Dziękuję... W części 82, również w części dotyczącej podręczników, a także w części dotyczącej dotacji przed-szkolnej. O tych trzech częściach mówiłam.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Andrzej Maciejewski, proszę bardzo.

Posel Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, przypomnę wszystkim, że jesteśmy przy budżecie i powinniśmy mówić o finansach, a przysłuchując się tej dyskusji mam wrażenie swoistego deja vu, czegoś, co było rok temu, a podejrzewam, że i jeszcze wcześniej – zaczynam już lubić nasze wspólne posiedzenia Komisji – kiedy była pani minister z obecną panią minister zamieniły się tylko miejscami, i pierwsza mówiła, co by zrobiła, gdyby jeszcze była ministrem, a druga, co robi, kiedy już jest ministrem. A tak naprawdę, proszę państwa, wciąż nie ma zmian systemowych.

Tu dzisiaj odbywa się, tak naprawdę, głądzenie tego, co nazywa się oświatą, bo samorządowcy nie martwią się o utrzymanie szkół, kupno krzeselka. To jest najmniejszy problem. Oni mówią – jeśli chcecie nam pomóc, to zabierzcie wypłaty nauczycielskie do Ministerstwa, skoro nie umiemy gospodarzyć. Będziemy wtedy szczęśliwi, a jednocześnie będziecie mieć gwarancję, że nauczyciele dostaną godne wypłaty. Czy chcemy zrobić taką zmianę? Czy chcemy pomóc samorządom? Zróbmy to. Jednak żadna z opcji politycznych – bez wymieniania – nie zrobiła tego przez te lata. Żadna była pani minister ani obecna pani minister nie mają takiej woli. Dlaczego? Dlatego, że dobrze państwo wiedzą, że pieniędzy zawsze jest za mało i od wielu lat nie ma samorządów, które nie dokładają do tego interesu. Zawsze jest pytanie, jak i ile trzeba jeszcze do tego dołożyć.

Dlatego mam gorącą prośbę. Na pewno czekają nas zmiany systemowe, więc nad tym powinniśmy pracować. Dzisiaj mówimy o budżecie na rok przyszły. Prosiłbym więc wszystkich na przyszłość, żeby skończyć te wycieczki historyczne, bo to naprawdę nic nie zmienia, a jednocześnie nie wnosi nic konstruktywnego do dalszej dyskusji o oświecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję...

Posel Anna Cicholska (PiS):

Proponuję złożyć wniosek o głosowanie...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan poseł Dariusz Piontkowski zgłaszał się wcześniej.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam oczywiście wniosek przeciwny do wniosku zgłoszonego przez panią poseł Szumilas, abyśmy pozytywnie zaopiniowali projekt budżetu w zakresie oświaty, i jeszcze kilka zdań komentarza. Szanowni państwo, słyszymy tutaj, że nagle od tego roku, czy od ubiegłego roku, subwencja przestaje samorządom wystarczać na pokrycie kosztów zadań oświatowych. Z tego, co pamiętam, gdy pani Szumilas była ministrem, kiedy zadawałem podobne pytania dotyczące tego, że subwencja rzeczywiście nie pokrywa wszystkich zadań oświatowych łącznie z utrzymaniem budynków, remontami, budowaniem, wyposażeniem itd., pani Szumilas odpowiadała – cytuję: „subwencja oświatowa jest tylko...”. Pani Szumilas, ale i pani Hall, a także pani Kluzik-Rostkowska mówiły to samo, że subwencja oświatowa jest tylko jednym z elementów składających się na finansowanie zadań oświatowych.

Oprócz subwencji, samorządy otrzymują udział w podatkach i mają dochody własne, z których część mogą przeznaczać i przeznaczają na wydatki oświatowe. Nie zauważyłem, aby pod względem formalnoprawnym prawo w Polsce bardzo poważnie się zmieniło, a więc pytanie lewicowej części opozycji w obecnym Sejmie o to, dlaczego teraz nagle subwencja nie wystarcza, powtarza się od wielu lat, bo subwencja nigdy nie wystarczała samorządom. One musiały dokładać i dlatego mają udział w podatkach. Jeżeli więc panie po raz kolejny na następnych posiedzeniach Komisji będą o to pytały, to ja po raz kolejny będę przypominał, że po prostu tak się dzieje.

Element następny. Panie z lewicowej części opozycji znowu nas straszą, i wszystkich związanych z edukacją, że nagle Prawo i Sprawiedliwość chce nie tylko wygasić gimnazja, ale i zlikwidować budynki i wszystko, co z gimnazjami się wiąże. Proszę mi pokazać jakiegokolwiek projekt ustawy, w którym obecne ministerstwo, czy koalicja większościowa, mówi o tym, że mamy zrównać z ziemią budynki gimnazjalne. Państwo próbują to doprowadzić do absurdu. My mówimy tylko, że gimnazja jako pewna formuła organizacyjna, według nas, nie sprawdziła się i trzeba to zmienić. Natomiast nikt nie wzywa samorządów do tego, aby nagle zamknęły dotychczasowe gimnazja na cztery spusty, zabroniły wchodzić tam nauczycielom i dzieciom, wykorzystywać cały sprzęt i pracownie, jakie tam się znajdowały.

Wzywają nas państwo do tego, żebyśmy byli rozsądni. To czas najwyższy, żebyście zaczęli mówić rozsądnie, a nie głupoty. Te gimnazja, jeżeli tylko samorządy będą chciały – a myślę, że praktycznie 100% to robi – będą dalej służyć polskiej edukacji. Co prawda, nie będą już nazywać się gimnazjami, będą szkołami podstawowymi, jakąś częścią szkoły podstawowej, a być może szkoły średniej, ale nadal te budynki, urządzenia i pracownie będą służyć polskiej edukacji. Nie ma też żadnego zagrożenia, że będzie zakwestionowana trwałość projektu, ponieważ żaden rozsądny samorząd nie zdecyduje się na to, aby budynek oświatowy został przeznaczony na zupełnie inny rodzaj działalności. A skoro dalsza działalność oświatowa będzie zagwarantowana, nie ma żadnego zagrożenia związanego z trwałością projektu. Po raz kolejny proszę nie wprowadzać w błąd ludzi związanych z edukacją. Dlatego ponawiam wniosek o głosowanie i pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w dziedzinie oświaty.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym panu posłowi zwrócić uwagę, że na razie lewicy w Sejmie nie ma, więc nie ma też lewicowych posłów. Zakończymy dyskusję i poproszę panią minister o odpowiedź. Bardzo proszę.

Przepraszam panią minister, jeszcze są zgłoszenia. Pani poseł Joanna Fabisiak zgłaszała się wcześniej. Pan poseł Dolata i pani poseł. Trzy głosy posłów i gość. Dobrze. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Pani minister, mam jedno proste pytanie – nawiązując do wypowiedzi pani poseł Szumilas – o pracownie. Mówiła pani o tym, że reforma będzie wdrażana w ciągu pięciu lat. To prawda, ale pracownia musi być już teraz, bo w danym roku szkolnym dziecko, które ma dany przedmiot, musi mieć do niego stosowne wyposażenie. Proszę więc o odpowiedź, ile... Zrobili państwo niewątpliwie wycenę i jesteście przygotowani na to, że od września w tych 10 tys. szkół będą przygotowane pracownie do pracy. A zatem, jaki jest koszt jednostkowy pracowni, na przykład, fizycznej, ale proszę także podać koszt innych. Wyliczali to przecież państwo.

Gdzie to jest w budżecie? Proszę powiedzieć, bo nie znalazłam tego w budżecie – może go nie czytam prawidłowo – jaki jest dokładnie koszt jednostkowej pracowni, ile tych pracowni państwo wyliczają, jaka to jest suma globalna i gdzie to jest w budżecie. Proszę o konkretną odpowiedź, a nie systemowe opowieści o tym, jak będzie wdrażana reforma. Te pracownie muszą istnieć od 1 września przyszłego roku, jeśli tak państwo planują wdrożyć ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan poseł Dolata.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawiążę do ostatniej wypowiedzi pani poseł Fabisiak i do wypowiedzi pani przewodniczącej Szumilas, bo wydaje mi się, że obudziły się drogie panie poseł przed pięcioma minutami i nie pamiętają tego, że przez osiem lat rządziły Platforma Obywatelska i PSL... Proszę, nie denerwujcie się aż tak bardzo, bo ja chciałbym zadać tylko...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie pośle, proszę nie kazać teraz posłankom...

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Chciałbym zadać tylko jedno pytanie. Jakie jest wyposażenie szkół podstawowych w pracownię na przykład przyrodnicze? Mam przed sobą tekst Instytutu Badań Edukacyjnych, gdzie wprost napisano – to jest 2014 r. – że 50% szkół podstawowych ma deficyty w zakresie pracowni do nauczania przyrody.

A jakie jest wyposażenie gimnazjów w pracownię do nauczania chemii, fizyki, biologii? Teraz pani poseł Fabisiak domaga się, aby od 1 września, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, we wszystkich szkołach pojawiły się pracownie, ale jakoś wam to nie przeszkadzało – skoro osiem lat rządziście – że tych pracowni nie było i w szkołach podstawowych, i w gimnazjach, i w liceach. A teraz, niestety, my będziemy musieli te braki nadrabiać. I to oczywiście nie jest związane z reformą, którą pani minister Zalewska przygotowuje, tylko jest to wieloletnie zaniedbanie głównie waszych rządów.

Oczywiście, te pracownie będą powstawać. Będą musiały być tworzone i w szkołach podstawowych, i w szkołach licealnych oraz technikach, bo ich po prostu nie ma w bardzo wielu typach szkół. A w tych szkołach, gdzie te pracownie nawet były, to programy, które wprowadzała pani minister Hall, często abstrahowały od zajęć doświadczalnych, od eksperymentów. To jest przecież jedna z podstawowych bolączek polskiej szkoły, że nawet tam, gdzie były pracownie, w siatce godzin brakowało godzin na eksperymentowanie.

Środowisko akademickie bardzo często narzekało na to, że absolwenci szkół ponadgimnazjalnych są absolutnie pozbawieni umiejętności prowadzenia eksperymentów, co wynikało – jeszcze raz to podkreślę i na tym zakończę – z braku pracowni i z niedoskonałości programów nauczania, które nie stawiały nacisku na ten niezwykle ważny aspekt edukacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Nie wiem, jak to skomentować. Nie będę po prostu tego komentować. Bardzo proszę, pani.

Asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego Barbara Zylm:

Nazywam się Barbara Zylm i jestem asystentem społecznym pana marszałka Kornela Morawieckiego. Z oświatą jestem związana ponad 40 lat...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę o tym nie mówić, tylko zadać pytanie pani minister...

Asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego Barbara Zylm:

Dlaczego o tym mówię? Proszę państwa, przy organizacji potrzebne jest logiczne myślenie. Reforma jest rozłożona na pięć lat. Wystarczy klasy 7-8 w danym rejonie przełożyć do gimnazjów. Na Woli jest już propozycja, że gimnazja zostaną filiami szkół podstawowych. Nie wiem tylko, dlaczego dwa najlepsze gimnazja zostały filiami, a najgorsze gimnazja zostały samodzielnymi szkołami podstawowymi. Zarówno w gminach, jak i w Warszawie...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Przepraszam. Proszę nie omawiać sytuacji w Warszawie – jeśli mogę przerwać – bo zadaje pani pytanie pani minister...

Asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego Barbara Zylm:

Przepraszam, panie przewodniczący, ja podaję sposób rozwiązania...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Rozmawiamy o budżecie oświaty w całym kraju...

Asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego Barbara Zylm:

...sposób rozwiązania problemu pracowni, których rzekomo jest brak w szkołach podstawowych. Wystarczy zrobić filie w najbliższych gimnazjach i klasy siódme i ósme będą mieć lekcje w byłych gimnazjach, które będą filiami najbliższej szkoły podstawowej. To jest bardzo proste, bezkosztowe rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak, tylko w takim razie likwidacja gimnazjów nie ma sensu. Pan przewodniczący Baszczyński, bardzo proszę, i zamykam dyskusję.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Rozumiem, że dzisiaj tematem jest budżet, a nie reforma, choć oczywiście można zadać pytanie, kiedy będzie dyskusja o tak zwanej reformie. Natomiast, zanim o budżecie, pozwolę sobie na jedno zdanie, ponieważ jedna z pań posłanek powiedziała, że szkoła się zatrzymała... Dobrze, oświata się zatrzymała. To chcę polecić pani, żeby przeczytała pani badania. Szkoła się rozwija, o czym mówią badania.

Jeśli chodzi o budżet, proszę państwa, adresuję to do pań i panów posłów ze wszystkich klubów, bo rzeczywiście – o czym związek mówi od roku 2005 – nakłady na oświatę maleją w stosunku do produktu krajowego brutto od roku 2005. Rok 2017 jest kolejnym rokiem spadku nakładów na oświatę w stosunku do produktu krajowego brutto. Ja nie chcę tego adresować do nikogo tutaj. Natomiast, jest faktem, to, co zostało zapisane w projekcie budżetu państwa.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, analizując środki na subwencję oświatową, widzi wzrost, tylko nie rozumie, jak te środki subwencyjne będą rozdysponowane, skoro w tym niewielkim wzroście subwencji są środki na subwencję dla sześciolatków. Mimo że nie ma jeszcze ustawy, są środki na tak zwaną reformę, są środki na waloryzację wynagrodzeń i są środki na awans zawodowy. Jak wobec tego jest to możliwe, że subwencja rośnie o tak niewielki wskaźnik, a na te wszystkie nowe zadania będą pieniądze? To, po pierwsze.

Po drugie, chcę państwu posłom ze wszystkich ugrupowań powiedzieć, że udział oświaty w dochodach budżetu państwa w stosunku do roku 2016 maleje. Udział oświaty w stosunku do produktu krajowego brutto maleje – jak powiedziałem wcześniej. A jak to się przekłada, po pierwsze, na zamrożenie kwoty bazowej, jeśli chodzi o... Nie wiem, czy państwo posłowie, są zainteresowani tym, czy... Panie przewodniczący, ja rozumiem, że jeśli zaprasza się kogoś, to się słucha pewnych rzeczy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę o wysłuchanie tego, co mają do powiedzenia goście.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Proszę państwa, co oznacza spadek wydatków na oświatę w stosunku do wydatków budżetowych na inne działy? Co oznacza spadek wydatków na oświatę w stosunku do PKB? Po pierwsze, zamrożenie kwoty bazowej na fundusz socjalny dla nauczycieli. Proszę o tym nauczycielom powiedzieć. Co to również oznacza? Brak środków, o które zabiegamy od wielu lat. Byliśmy przekonani, że ten budżet wreszcie tę sprawę uporządkuje – brak środków na wynagrodzenia dla nauczycieli, którzy pracują przy maturach.

I jeszcze jedna bardzo istotna rzecz. Co prawda jest to ostatni rok, bo z projektu wynika, że nie będzie już stosowany art. 30a, czyli tak zwane dodatki uzupełniające. Proszę pokazać – i to adresuję do pani minister – gdzie są środki na wyrównania wynagrodzeń, czyli tak zwane dodatki uzupełniające.

Związek Nauczycielstwa Polskiego negatywnie odnosi się do tego projektu budżetu. Jest to kolejny budżet, gdzie nakłady w stosunku do PKB maleją, nakłady w stosunku do wydatków maleją, a także nie ma pokrycia w subwencji oświatowej na określone zadania.

Pan przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mówił na temat wynagrodzeń. Chcę więc państwu posłom przypomnieć, że został złożony pro-

jekt obywatelski, dotyczący dotowania wynagrodzeń z budżetu państwa. Odbyło się pierwsze czytanie i posłowie, w wyniku głosowania, przekazali ten projekt do komisji. Może czas, aby na ten temat rozmawiać i ten temat przedyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze dwa ostatnie głosy, i pani minister. Tak, proszę panią bardzo. Proszę się przedstawić.

Członek Zarządu Fundacji „Przestrzeń dla Edukacji” Zofia Grudzińska:

Zofia Grudzińska, Fundacja „Przestrzeń dla Edukacji”. Chciałabym zadać konkretne pytanie, które dotyczy zabezpieczenia środków gminnych, być może niedostrzeżonych, w zakresie dowozu dzieci.

Jeżeli w związku z planowaną reformą, wygaszaniem gimnazjów, będzie powtarzanie klas w klasach pierwszych, drugich, a najbardziej w klasie trzeciej, to dzieci z tych klas w gminach, szczególnie wiejskich, ale też o małej gęstości zaludnienia, będą musiały być wożone na o wiele większe odległości niż w obecnej siatce pałcówek edukacyjnych. Czy ktokolwiek w ogóle zastanowił się, skąd gminy wezmą na to znacznie zwiększone środki, bo nawet jeżeli takich dzieci na terenie danej gminy będzie dwójka czy trójka, to klasę zbiorczą zorganizować będzie trzeba?

Z przykrością natomiast stwierdzam, że nie oczekuję właściwie żadnych konkretnych odpowiedzi, ponieważ Fundacja „Przestrzeń dla Edukacji” bardzo rozczarowała się trybem konsultacji społecznych, w których raport zbiorczy ministerstwa nie obejmował żadnych opinii do projektu zmian ustawy oświatowej przesłanych przez wszelkie organizacje i stowarzyszenia nieznajdujące się w rozdzielniku Ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan, bardzo proszę.

Członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Jerzy Ewertowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, nazywam się Jerzy Ewertowski i reprezentuję Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Ponieważ czas zaczyna nas gonić, trochę skrócę swoją wypowiedź. Niemniej jednak muszę powiedzieć, że analizując projekt ustawy budżetowej na przyszły rok nie sposób jej nie wiązać z pewnymi innymi aktami i innymi zdarzeniami, które zachodzą w oświacie.

Jesteśmy lekko rozczarowani, bowiem liczyliśmy na to, że tego typu przedsięwzięcie, jak chociażby reforma oświaty, spowoduje uporządkowanie innych kwestii – wiem, że jest taka zapowiedź – jak chociażby standard zatrudnienia nauczycieli, wycena i finansowanie zadań edukacyjnych czy finansowanie pałcówek ze sfery prywatnoprawnej, co też nie jest obojętne, jeśli chodzi o wysokość środków na finansowanie zadań państwa na oświatę. Z tego powodu jesteśmy też rozczarowani uzasadnieniem w ustawie budżetowej, które mówi, że z powodu podniesienia wieku szkolnego do lat siedmiu uwalnia się kwota 1 400 000 tys. zł, którą ewentualnie samorządy będą mogły przeznaczyć na skutki wdrażania reformy. To uznajemy, niestety, za działanie nieprofesjonalne, bowiem, co to znaczy „ewentualnie” i na jakie zadania. Liczylibyśmy na konkretne wyliczenia.

Okazuje się, że o tych samych sprawach można mówić inaczej. Mój przedmówca porównywał spadek udziału finansowania zadań edukacyjnych przez państwo w stosunku do PKB i dochodów państwa. To prawda, nominalnie ta kwota rośnie. Niestety, w porównaniu z tymi wskaźnikami, trochę maleje. Z tego powodu ubolewamy i negatywnie postrzegamy, że wzrost projektowanych wydatków państwa na edukację nie idzie zgodnie ze wzrostem produktu krajowego brutto.

Dodać należy, że dochody państwa dosłownie w ciągu roku i kilku tygodni wzrosły, tak naprawdę, o kilka 35 000 000 tys. zł. Uznajemy więc, że z tej kwoty można by troszeczkę przekazać edukacji.

W kwestii wynagrodzeń chciałabym powiedzieć, że tak jakoś dziwnie się złożyło, że od roku 2013 do roku obecnego nie było waloryzacji płac według tych wskaźników, o których mówi ustawa budżetowa, to znaczy, prognozowanego wzrostu cen usług i towa-

rów. Dopiero projekt budżetu na przyszły rok zakłada waloryzację w wysokości 1,3%. Gdyby policzyć, to w latach 2013-2017, uwzględniając zapowiadany na przyszły rok wzrost o 1,3%, byłoby to łącznie 108,2%. Uwzględniając skutki procenta od procentów, to okazałoby się, że to powinno być 108,5% wzrostu płac. Dlatego też nieco negatywnie przyjmujemy zapowiedź, że w roku 2018 czeka nas 105%. Nie jest to zbyt łaskawe w stosunku do nauczycieli, skoro w przypadku samej waloryzacji, uwzględniając również rok 2018 i to, co zapowiada plan finansowy państwa, byłoby to około 110%. Dlatego czujemy się troszeczkę rozczarowani. Tyle pokrótce, żeby nie przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, może podam kilka faktów. Pani poseł Szumilas, to, ile samorządy dokładają, powinna pani wiedzieć, bo w 2015 r. było to 25,6%. Czyli, tyle było z mało subwencji. To, żeby powiedzieć o pewnych faktach... Tak, 2015 r. O tym jeszcze nie wiemy, bo się nie skończył.

Kolejna sprawa. Nigdy 600 000 tys. zł nie przeznaczano na podręczniki – to pani też powinna wiedzieć – bo przeznaczano 370 000 tys. zł. My natomiast proponujemy 502 000 tys. zł, czyli brakuje 129 000 tys. zł. Ja już któryś raz tę informację podaję, bo jakoś dziwnie nie można jej zapamiętać, ale tak też bywa.

Proszę państwa, po raz pierwszy od 2012 r. będzie waloryzacja 1,3% dla wszystkich nauczycieli. O tym też mówiłam i to też jakoś nie przebiło się do pamięci.

Jeżeli chodzi o pana Baszczyńskiego z ZNP, chcę powiedzieć, że właśnie dzięki ZNP nie powstał podstolik branżowy, przy którym chcieliśmy omawiać wszystkie sprawy związane z nauczycielami, poczynając od uposażenia, przez awans zawodowy i wszystko to, co dotyczy nauczycieli. Minister Zalewska podjęła decyzję – jest to po prostu rozwiązanie alternatywne dla tego, które nie mogło powstać. Został powołany zespół do spraw statusu zawodowego nauczyciela, gdzie zostaną przedłożone wszystkie sprawy dotyczące zatrudnienia, awansowania itd. Ten zespół będzie mieć pierwsze spotkanie merytoryczne 18 listopada 2016 r. Zapraszam między innymi ZNP nie na ulicę, ale do stolika, żeby usiąść i z nami rozmawiać. Mogą państwo mieć inne zdanie, mogą kwestionować, ale zapraszamy, żeby dyskutować i mówić, co jest złe i co państwu się nie podoba.

Proszę państwa, padały tutaj różne wypowiedzi, między innymi, dotyczące środków unijnych, które samorządy pozyskiwały na modernizację, rozbudowę lub budowę nowych obiektów oświatowych. Ja też to mówiłam na posiedzeniu podkomisji i na spotkaniach z marszałkami, dotyczącymi spraw oświatowych i wykorzystania środków unijnych. Jest dramatycznie niskie wykorzystanie środków unijnych, jeżeli chodzi o RPO.

Proszę państwa, jest informacja – i ona trafiła również do państwa posłów i do przedstawicieli marszałków – że jeżeli chodzi o środki unijne, czas trwania projektu to jest pięć lat. Jeżeli budynek nie zmienia swojego przeznaczenia na inne niż oświatowe, to nie ma podstawy do tego, aby dokonywać zwrotu tych środków. Uspokajam więc i po raz kolejny proszę posłów, abyście, kiedy spotykacie się u siebie w regionach, uspokojał i mówili prawdę i podawali fakty, bo takie są fakty.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z pracownikami, to nie wiem, pani poseł Szumilas, czy pani to wie – ale powinna to pani wiedzieć – że aż 27% gimnazjów ma przedmiotowe pracownice, a w szkołach podstawowych – czy to wiemy? – aż 18%. Zatem proszę państwa, proszę nie mówić – tak mówiła jedna z pań posłanek – że od 1 września... Tego chcemy. Natomiast, co państwo robili przez 8 lat. My proponujemy reformę rozłożoną na pięć lat, a za chwilę podam – po raz kolejny – możliwości pozyskiwania środków na chociażby tworzenie pracowni i wyposażenie placówek oświatowych.

Proszę państwa, jest coś takiego jak rezerwa celowa 45, gdzie jest w tej chwili zaplanowane 300 000 tys. zł, a z 230 000 tys. zł można korzystać. Jest rezerwa ogólna 81, do której można aplikować. I rzecz najważniejsza, proszę państwa, 30 000 000 tys. zł jest u marszałków w RPO. Na co można je wykorzystać? Otóż, można je wykorzystać na: wyposażenie szkół lub placówek systemu oświaty w pomoce dydaktyczne oraz narzędzia TIK niezbędne do realizacji programów nauczania w szkołach lub w placówkach

systemu oświaty, w tym zapewnienie odpowiedniej infrastruktury sieciowo-usługowej. Na co jeszcze? Na wyposażenie pracowni szkolnych, narzędzia do nauczania przedmiotów przyrodniczych i matematyki, na przykład, na doposażenie szkół lub placówek systemu oświaty w pomoce dydaktyczne oraz specjalistyczny sprzęt do rozpoznawania potrzeb rozwojowych, potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych oraz wspomagania rozwoju i prowadzenia terapii uczniów ze specjalnymi potrzebami.

Można również wykorzystać te środki unijne na dostosowanie istniejących miejsc wychowania przedszkolnego do potrzeb dzieci na przykład z niepełnosprawnością, na wyposażenie szkół i placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie zawodowe w sprzęt i pomoce dydaktyczne do prowadzenia nauczania zawodowych przedmiotów w określonej branży. Można również wykorzystać je na prace modernizacyjne i dostosowawcze istniejącej infrastruktury, w szczególności rozbudowę lub przebudowę, a w uzasadnionych przypadkach także budowę pracowni i warsztatów, co ważne dla kształcenia praktycznego, jak też pracowni wykorzystywanych w procesie kształcenia i rozwoju kompetencji kluczowych, zorientowanych na potrzeby regionalnego rynku pracy. Można je też wykorzystać na wyposażenie pracowni i warsztatów gwarantujących wysoką jakość kształcenia.

To jest informacja, którą warto zapamiętać i w rozmowach, na przykład, z samorządami, wskazywać, że u marszałków są pieniądze, do tej pory nieruszone. Jest prawie dwuletnie opóźnienie w wykorzystaniu tych środków. Pytam, na co czekamy. W 2018 r. jest śródkresowa ocena wskaźników wykorzystania tych środków.

Proszę państwa, za chwilę poproszę pana dyrektora, aby bardzo szczegółowo przedstawił strukturę subwencji. Natomiast chcę odpowiedzieć, bo ktoś z państwa o to zapytał – nie zdążyłam zanotować – jak to jest możliwe, że mamy subwencję wyższą tylko o 1%, a chcemy tyle rzeczy zrobić. Otóż, proszę państwa, ważna jest również struktura wydatków. Uszczelnianie wydatkowania subwencji również jest ważne. I tak, jak mówiła pani minister Zalewska, reforma jest przemyślana, policzona i zaplanowana. A pieniądze są, żeby państwa uspokoić.

Kwota 1 400 000 tys. zł będzie przeznaczona – odpowiadam chyba na pytanie pani poseł Lubnauer – z decyzji rodziców, że ich sześcioletnie dzieci nie będą w szkole, tylko zostaną w przedszkolu. Wynika oszczędność, ponieważ jest to zmniejszenie zadań po stronie jednostek samorządu terytorialnego, gdzie trzeba byłoby subwencję zwrócić. Ta subwencja zostaje. Czyli, w ogólnym rozrachunku, jeśli pani będzie dodawać dwa do dwóch, to tego nie będzie widać, natomiast w strukturze jest to widoczne. Tak więc, ta subwencja zostaje – a powinniśmy ją zwrócić – i będzie wykorzystana w taki sposób. To jest ponad 1 700 000 tys. zł, a 1 400 000 tys. zł przeznacza się na zamianę dotacji i uzupełnienie do 4 300 000 tys. zł na dzieci sześcioletnie, które będą kontynuować edukację w przedszkolu. 418 000 tys. zł, to jest właśnie 1,3% – waloryzacja dla nauczycieli. O 5,4 będzie pomniejszona, bo do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi są przekazywane szkoły rolnicze, a 8000 tys. zł jest na nowy sposób realizacji doradztwa zawodowego. Ja mówię o tym po raz kolejny.

Zatem, proszę państwa, jest ważne, w jaki sposób, w jakiej strukturze i na jakie zadania jest wydatkowana subwencja. To, na co będzie wydatkowana w roku 2017, już tutaj przedstawiałam. Poproszę, aby za moment pan dyrektor szczegółowo przedstawił strukturę zaplanowanych wydatków w ramach subwencji.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MEN
Grzegorz Pochopień:**

Dziękuję bardzo. Grzegorz Pochopień. Szanowni państwo, subwencja oświatowa na rok 2017 wzrasta o 412 584 tys. zł. Jeśli państwo pozwolą, spróbuję w miarę skrótowo, ale jednocześnie nie tracąc szczegółów, przekazać sposób myślenia o tym wzroście, o wysokości subwencji, oczywiście, w dużej mierze pod kątem zmian w wyniku planowanej reformy systemu oświaty, ale też innych zadań, które mamy zaplanowane na 2017 r.

Ten wzrost subwencji o około 413 000 tys. zł istotnie jest generowany głównie przez przeniesienie z rezerwy celowej poz. 52, z przeznaczeniem na dotację przedszkolną. Ten wzrost – jak można powiedzieć – zabezpiecza w całości wydatki związane z waloryzacją wynagrodzeń nauczycieli o 1,3%, to jest około 418 000 tys. zł, liczony razem ze zmniejszeniem się zadań samorządów, w związku z tym, że kilka szkół rolniczych jest właśnie przeniesionych do prowadzenia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. A zatem, możemy o tym myśleć w ten sposób – tak najprościej – że wzrost właśnie jest po to, aby pokryć waloryzację wynagrodzeń nauczycieli, plus drobna korekta, jeśli chodzi o zadania samorządowe. Pozostajemy więc niejako przy tym samym poziomie subwencji, żeby pokazać, że on jest wystarczający na zadania zaplanowane na rok 2017. Oczywiście kluczem jest zmiana liczby uczniów w szkołach, przy czym zmiana ta nie jest generowana jak do tej pory – co ważne – pewnymi naturalnymi procesami demograficznymi, jeśli chodzi o spadek, tylko jest generowana systemowo, przez pewne decyzje, które zostały podjęte, bo chodzi oczywiście o objęcie dziecka siedmioletniego obowiązkiem szkolnym.

Liczba dzieci, która z tego tytułu jest mniejsza, w stosunku do tej, którą przyjmowano do planu na rok 2016 – bo oczywiście musimy w ten sposób myśleć, że w roku 2015, kiedy planowano budżet na rok 2016, przyjmowano również pewne założenia odnośnie do tego, jak będzie się kształtowała oświata.... Przede wszystkim założono, że sześciolatek będzie w szkole, każdy sześciolatek będzie w pierwszej klasie. A zatem, tutaj jest jakby podstawa do dalszych działań. Te środki zostały tam ujęte. Subwencja wtedy wzrosła o ponad 1 000 100 tys. zł, jak szanowni państwo pamiętają.

Teraz przedstawię niejako dwa niezależne sposoby myślenia, dlaczego, i o ile można byłoby pomniejszyć subwencję. Pierwszy, oparty na zmianie liczby uczniów, ale też sposób oparty na zmianach liczb etatów nauczycieli.

Generalnie chodzi o to, że istotnie art. 28 ust.1 nie daje szczegółowych wskazówek, jak liczyć zmianę zadań – to prawda, i być może byłyby bardzo zasadne prace, żeby to zmienić – ale można do tego podchodzić w inny sposób. Rzeczywiście, jednym ze sposobów jest metoda oparta na etatach nauczycieli, a inna jest oparta, na przykład, na liczbie uczniów.

Gdyby zacząć od liczby uczniów, to wiemy już teraz, że wychowaniem przedszkolnym jest objętych 330 tys. dzieci sześciolletnich. Czyli, jest to 330 tys. dzieci, które w innym przypadku byłyby w szkołach. Proszę zauważyć, że takie proste przeliczenie, to znaczy wyjęcie kwot, które są teraz przewidziane w algorytmie podziału subwencji na tych uczniów oraz uwzględnienie jeszcze pewnych innych, drobniejszych zmian demograficznych, zmian w strukturze uczniów w poszczególnych typach szkół, plus – co ważne – już zaaplikowany efekt reformy na 4 miesiące 2017 r. – myślę właśnie o tym, że pojawi się siódma klasa szkół podstawowych, czyli jakby w tych wyliczeniach jest to już uwzględnione... Zresztą przypomnę, czy poinformuję państwa, że w subwencji wstępnej, która została przesłana do samorządów do 15 października, już ten efekt naliczenia na siódmą klasę został ujęty. Odpowiednio zostały skorygowane wskaźniki. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, to taki czysty efekt oparty na liczbie uczniów wynosi 2 249 000 tys. zł.

A żeby państwo nie musieli zdawać się na nasze wyliczenia, które może są skomplikowane – mamy sporo różnych danych – proszę zauważyć, że wystarczy wziąć 330 tys. – to jest ta liczba sześciolatek w przedszkolach – przemnożyć przez 6800 zł – to jest średnia kwota na ucznia szkoły podstawowej po odjęciu kwot z tytułu niepełnosprawności – i to jest w zasadzie pełna kwota, ponad 2 200 000 tys. zł. Czyli, niejako wypada się z tym zgodzić.

Oczywiście, pytanie jest takie, czy mamy prawo do takiego wprost pomniejszania liczby uczniów. Pewnie nie, dlatego że zadania są generowane nie tylko liczbą uczniów. To doskonale widać właśnie po pierwszej klasie szkół podstawowych, gdzie – co wiemy już ze wstępnych danych Systemu Informacji Oświatowej – mamy 206 tys. dzieci w pierwszych klasach i 14 600, jeśli dobrze pamiętam, oddziałów klas pierwszych. To oznacza, że średni oddział tej klasy jest istotnie mniejszy niż zwykle i wynosi około 14 uczniów na oddział. Uwzględniając więc również ten efekt, że oddziałów klasowych – klas pierwszych będzie więcej niż można by tego oczekiwać z proporcjonalnego przeliczenia, twierdzimy, że subwencja oświatowa mogłaby być pomniejszona – gdyby nie było zmian i nie

było decyzji o subwencjonowaniu sześciolatka w przedszkolu – o kwotę około 1 700 000 tys. zł, a dokładnie o kwotę 1 728 231 tys. zł. I to jest ta kwota, o którą mogłaby się podnieść ta subwencja.

Podam też państwu alternatywny sposób myślenia – dlaczego 1 700 000 tys. zł – oparty na zmianie liczby etatów. Znamy już liczbę etatów. To są na razie wstępne dane, według stanu na 30 września. Wiemy, że w zakresie zadań subwencjonowanych – mówię o zadaniach subwencjonowanych według jeszcze obecnego stanu prawnego, czyli przed objęciem subwencją sześciolatka – mamy 486 759 etatów nauczycieli na Kartę Nauczyciela, które są brane pod uwagę przy liczeniu i naliczaniu subwencji. Ponieważ w roku 2016, dokonując oceny właściwej kwoty subwencji oświatowej, przyjęto, że etatów na Kartę Nauczyciela w szkołach i placówkach będziemy mieli 513 tys. – przewidując wtedy, że będziemy mieli wszystkie sześciolatki w szkołach podstawowych – oznacza to, że w roku 2017 mamy o około 26 tys. etatów mniej niż nie tyle szacowano, ile zakładano na rok 2016. Jeżeli przemnożymy to przez średnie wydatki związane z wynagrodzeniami nauczycieli, to mamy też kwotę około 1 000 000 tys. zł, a nawet przekraczającą 1 700 000 tys. zł. Czyli, niezależnie od sposobów i wyboru jednej z tych dwóch metod wyceny zadań oświatowych – bardziej opartej na liczbie uczniów i bardziej opartej na liczbie etatów – widzimy, że 1 700 000 tys. zł jest właśnie tą kwotą, o którą można by pomniejszyć subwencję. Można. Oczywiście, ja nie twierdzę, że trzeba było, ale byłoby pełne prawo, żeby to uczynić. I to jest jakby klucz do zrozumienia, skąd są środki. Gdyby się nic nie zmieniło, gdyby nie reforma i przede wszystkim oczywiście decyzja o objęciu subwencją sześciolatka, to subwencja oświatowa mogłaby o tę kwotę zostać pomniejszona, co oczywiście nie oznacza, że musiała być pomniejszona. To oczywiste.

Założyliśmy i wiemy – i to też się potwierdza we wstępnych danych – że mamy już od lat spadek liczby słuchaczy w szkołach dla dorosłych. Ten spadek też się potwierdził w tym roku. Szacujemy zmniejszenie zadań z tego tytułu na poziomie 53 000 tys. zł. Ponieważ szkoły dla dorosłych to są przede wszystkim szkoły niepubliczne, spadek liczby słuchaczy przekłada się wprost na zmianę zadań, gdyż dotacja jest wypłacana szkołom niepublicznym na podstawie liczby uczniów. Dodatkowo, objęcie subwencją dziecka sześciolatka w średniej kwocie 4300 zł oznacza wydatek rzędu 1 435 951 tys. zł na właśnie tę liczbę uczniów, o której wiemy, że jest teraz w przedszkolach. Założyliśmy również dodatkowe wsparcie dla oddziałów klas siódmych, które pojawią się od września 2017 r. To dodatkowe wsparcie nie wynika z przeliczeń obecnego algorytmu podziału subwencji, czyli tego, czego nie zabezpiecza wzrost wagi. To głównie chodzi o wagę wiejską, która jest wyższa w przypadku szkół podstawowych niż w przypadku gimnazjów. Założyliśmy, że potrzeba na to dodatkowo około 33 000 tys., plus około 15 000 tys. zł na pewne drobniejsze zadania, które w roku 2017 są jeszcze drobne, jeśli chodzi o ich wartość finansową, ale będą się rozwijały w latach kolejnych. One są związane z reformą. Dotyczą głównie nowotworzonych szkół branżowych i przede wszystkim zwiększenia czy wprowadzenia obowiązkowych godzin doradztwa zawodowego w siódmych i ósmych klasach szkół podstawowych i w szkołach branżowych, liceach i technikach. Efekt ten na rok 2017 jest znikomy, bo oczywiście dotyczy 4 miesięcy roku. Szacujemy go na około 8000 tys. zł, plus jeszcze zwiększenie liczby godzin do dyspozycji dyrektora szkoły branżowej i drobna kwota około 4000 tys. zł na oddziały przygotowawcze dla dzieci przybywających z zagranicy, które nie znają dobrze języka polskiego. Założyliśmy kwotę około 4000 tys. zł, bo oczywiście trudno stwierdzić, jaka będzie rzeczywistość, ile takich oddziałów się pojawi. Jest to kwota bardzo ostrożnie założona, prawdopodobnie przeszacowana.

Krótko mówiąc, mamy taką oto sytuację, że po odjęciu – jeżeli po jednej stronie mamy wartość subwencji, która mogłaby być zmniejszona, a po drugiej, zadania, które są generowane, głównie oczywiście subwencję na sześciolatka – pozostaje kwota około 300 000 tys. zł. I to jest ta kwota, o której mówimy, że będzie mogła wspierać wszelkie działania związane z wprowadzeniem zmiany ustroju szkolnego w roku 2017, co w dużej mierze dotyczyć będzie wyposażenia w pracownię i być może pewnych zmian, na przykład, w sanitariatach, jeśli decyzja samorządu będzie taka, żeby samodzielne gimnazjum przekształcać w szkołę podstawową. To jest właśnie ta kwota 300 000 tys.

Oczywiście, tak jak wspominałem już wcześniej, pewne twarde efekty reformy nie są zawarte w tej kwocie. Czyli, kwestia dodatkowych oddziałów klas siódmych – bo takie się pojawiają, – została już wcześniej policzona. To jest kwota po odjęciu tych twardych efektów i uwzględnieniu – może miękkie to nie jest najlepsze słowo, ale w pewnym sensie miękkie, tak jak pani minister wspominała... Muszą państwo pamiętać i musimy to wiedzieć, że to nie jest taka sytuacja, jeśli chodzi, na przykład, o pracownię i wyposażenie pracowni, że we wszystkich gimnazjach mamy pracownię przedmiotową, a w żadnej szkole podstawowej ich nie mamy. Oczywiście, i tu, i tam, to wyposażenie, niestety, jest bardzo słabe. Jak pani minister wspominała, 27% gimnazjów ma pracownię przedmiotową, które nie są pracowniami językowymi. Czyli, generalnie ten problem jest bardzo poważny i zapewne wszyscy tutaj musimy się bardzo zastanowić, co zrobić, żeby dostęp do pracowni był większy. Nie jest jednak tak, że ta sytuacja w wyniku reformy drastycznie się pogorszy. Muszą też państwo wiedzieć, że planujemy mocne wsparcie przy wyposażaniu pracowni. To tyle, jeśli chodzi o subwencję oświatową.

Natomiast jeszcze dwa zdania na temat dotacji przedszkolnej, która zaplanowana na poziomie 1 370 000 tys. zł istotnie jest mniejsza...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dwa zdania, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu arodowej MEN Grzegorz Pochopień:

Tak, dwa zdania. Jest mniejsza, ale ona oczywiście jest mniejsza dlatego, że środki zostały przeniesione do subwencji w związku z sześciolatkiem. Wiemy to już na pewno i pragnę wszystkich państwa uspokoić – ta wysokość jest absolutnie wystarczająca. Mam już wstępne dane z Systemu Informacji Oświatowej o dzieciach objętych wychowaniem przedszkolnym. Zaplanowane środki wystarczą na objęcie dotacją w ustawowej wysokości 1338 zł na każde dziecko na rok 2017. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Zostały zgłoszone wnioski o pozytywne i negatywne zaopiniowanie poszczególnych części. Jeśli chodzi o część budżetową 82, pierwszy wniosek o pozytywne zaopiniowanie zgłosił pan poseł Lech Sprawka. Wobec tego, głosujemy nad tym w pierwszej kolejności.

Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu państwa w części budżetowej 82? Kto jest przeciw pozytywnemu zaopiniowaniu? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Za 29 głosów, 10 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Ten wniosek został przyjęty.

Odnosnie do części budżetowej 83 są wnioski o negatywne zaopiniowanie w dwóch pozycjach, jeśli chodzi o rezerwy celowe. Proponuję więc je wyłączyć i odrębnie poddać pod głosowanie. Pierwszy dotyczy zwiększenia finansów na dostęp do bezpłatnych podręczników. To jest poz. 26 w części 83. I dostępność do wychowania przedszkolnego, czyli poz. 52 w części 83.

Najpierw głosujemy nad poz. 26. Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem finansowania tej części? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Za 8 głosów, 29 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Negatywne zaopiniowanie zostało odrzucone przez Komisję.

Odnosnie do części budżetowej 83, wniosek zgłoszony przez panią przewodniczącą Szumilas o negatywne zaopiniowanie poz. 52, dotyczącej finansowania dostępności do wychowania przedszkolnego. Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem projektu budżetu państwa w tej części? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Za 9 głosów, 27 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

W takim razie, wniosek o negatywne zaopiniowanie budżetu w tej części został odrzucony. Teraz głosujemy nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu w części 83, ale w poz. 10, 11, 36 i 37.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Tak, we wszystkich, przepraszam, bo te dwie też musimy rozstrzygnąć pozytywnie, a więc też poz. 26 i 52. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Za 28 głosów, 10 przeciw, brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Komisje pozytywnie zaopiniowały część budżetową 83.

Poddaję pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w części budżetowej 85 – Budżety wojewodów, w zakresie działów oświata i wychowanie oraz edukacyjna opieka wychowawcza.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Za 27 głosów...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Głośniejsze. Nie słyszę.

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Przepraszam. Za 27 głosów, 5 przeciw i 5 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. W takim razie, proszę o zaproponowanie posła, który przedstawi nasze opinie Komisji Finansów Publicznych. Proszę o zgłaszanie kandydatów. Pani przewodnicząca chce zgłosić, ale jest daleko od mikrofonu.

Posel Marzena Machałek (PiS):

Już jestem. Zgłaszam pana posła Lecha Sprawkę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy pan poseł znowu się zgadza?

Posel Lech Sprawka (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Jest pan pracowitym posłem. Czy jest jakiś sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma. Stwierdzam, że Komisje wniosek przyjęły.

W takim razie, rozumiem, że Komisje przyjmą to, że prezydium obu Komisji przygotowuje ostateczne wersje poszczególnych opinii. Czy jest sprzeciw w tej sprawie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Na tym porządek dzienny posiedzenia naszych Komisji został wyczerpany. Dziękuję pani minister, dziękuję gościom, dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.